

Jan Tęgowski

Toruń—Białystok

Ślub tajemny Jana Janowica Zabrzezińskiego

**Garść uwag o powiązaniach rodzinnych
elity możnowładczej na Litwie w XV i początkach XVI wieku**

Poznanie średniowiecznych dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego zależne jest w ogromnej mierze od rozpoznania jego elit i ich powiązań rodzinnych. Jednym z pierwszych, który rozpoczął zainteresowanie się historiografią polską, a później i litewskiej rozpoznaniem elity społecznej Litwy, był Władysław Semkowicz¹. Obserwujemy ostatnio zainteresowanie genealogią możniejszej szlachty litewskiej, co pozwala lepiej zrozumieć podłoże społeczne faktów historycznych. Przykładem tego może być odtworzenie powiązań rodzinnych Jana Jurewica Zabrzezińskiego herbu Leliwa. Jego osoba znana jest historiografii jako postać wybitna i tragiczna jednocześnie. Osiągnął najwyższe dostojeństwa na Litwie, zgromadził ogromne dobra, które odziedziczyło jego potomstwo, a jednocześnie to wszystko stało się przyczyną jego tragicznej śmierci z rąk nieprzejednanego rywala, kniazia Michała Glińskiego, w lutym 1508 roku. Jego rodowód i konsekwencje rodzinne próbowali odtworzyć Seweryn Wysłouch oraz ostatnio Krzysztof Pietkiewicz². Szczególnie cenne są ustalenia tego ostatniego

¹ W. Semkowicz: *O litewskich rodach bojarских zbratanych z szlachtą polską w Horodle roku 1413*. „Lituanoslavica Posnaniensia” 1989, T. 3, s. 3—139 (reedycja wydań częściowych zawartych w „Miesięczniku Heraldycznym” z lat 1913—1930 i „Roczniku Towarzystwa Heraldycznego” we Lwowie).

² S. Wysłouch: *Dobra Szereszewskie. Ze studiów nad podziałem terytorialnym Wielkiego Księstwa Litewskiego przed reformą 1565—1566*. „Ateneum Wileńskie” 1932, T. 8, s. 57—135; K. Pietkiewicz: *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*. Poznań 1995, s. 90—93.

co do pochodzenia w linii męskiej rodu Zabrzezińskich, które oparte są częściowo na maszynopisie pracy J. Reitelaitisa.

Najwcześniejszym przodkiem Zabrzezińskich jest Rymowid, który był ojcem Jurija Zabrzezińskiego i Olechny, synem Jurija zaś był Jan, który osiągnął urząd wojewody trockiego i marszałka ziemskiego. Tegoż dziećmi byli Jurij, Jan, Stanisław i Jadwiga wydana za Jurija Iwanowica Ilinicza. Potomkowie Olechny natomiast stanowili odrębną gałąź, która przyjęła nazwisko Olechnowiczów. Z ustaleń zawartych w książce K. Pietkiewicza nie wynika, z kim byli skoligaceni Zabrzezińscy. Można to tłumaczyć niedostatkami informacji źródłowych, co dla średniowiecznej Litwy jest rzeczą oczywistą.

Trzeba zwrócić jednak uwagę, że jest źródło dotychczas niewykorzystane, które te sprawy w znacznym stopniu wyświeśla. Są to mianowicie akta kapituły płockiej, gdzie znajduje się dokumentacja sprawy o uznanie bądź unieważnienie małżeństwa zawartego w tajemnicy przez Jana Janowica Zabrzezińskiego z Itamiłą, wdową po Feliksie Krupskim. Sprawa ta była rozpatrywana przez biskupa płockiego Erazma Ciołka z upoważnienia Stolicy Apostolskiej w początku 1510 roku. Według zeznań Krystyna, plebana w Szydłowicach w diecezji wileńskiej, złożonych w Pułtusk 11 stycznia 1510 roku, Itamiła Krupska była wdową po Feliksie Krupskim³. Trzy lata wcześniej, we wtorek po dniu św. Trójcy (tj. zapewne 1 czerwca 1507 lub 9 czerwca 1506 roku), do dóbr Szydłowice, gdzie przebywała Itamiła Krupska, przybył Jan Zabrzeziński (w dobrach tych wcześniej często przebywał) i wysłał Andrzeja, domownika pani Krupskiej, aby przybyła do dworu w celu zawarcia małżeństwa. Przyodziawszy się w suknię, pani owa przybyła do komnaty, która jest od strony północnej, w towarzystwie dwóch sług — Małgorzaty i Doroty. Tam też Jan Zabrzeziński oświadczył, że chciałby zawrzeć potajemnie związek małżeński z Itamiłą Krupską. Po tym oświadczeniu oboje państwo wypowiedzieli słowa przysięgi małżeńskiej przed kapłanem. Pleban Krystyn zapytany, czy prócz niego byli jeszcze inni świadkowie zawarcia tego małżeństwa, odpowiedział, że tylko owe dwie służące. Potem zaś Zabrzeziński wziął 20 groszy i dając je świadkowi powiedział: „*Do tibi presbiter propter maius testimonium.*” Wtedy świadek odszedł z dworu i nie wie, co dalej się działo. Na piąty artykuł, którego treści, jak i pozostałych, nie znamy, pleban odpowiedział, że Zabrzeziński często bywał u pani Krupskiej i słyszał

³ ACI. T. 3, pars 1, nr 303, s. 142—143.

też, iż spędzał u niej noc. Na koniec stwierdził, że obecnie Zabrzeziński posiada wyższy urząd i bogactwa, z pewnością więc nie chce uznać się mężem Krupskiej. Pleban z Szydłowic zapytany, od kiedy nastąpił rozkład pożycia małżeńskiego między Zabrzezińskim i Krupską, oświadczył, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Przedstawienie całej sprawy rozpoczęliśmy od świadka zeznającego później, w zeznaniach jego znajdujemy bowiem okoliczności zawarcia rzeczonego małżeństwa. Wzięcie ślubu w tajemnicy przed ojcem pana młodego, Janem Jurewiczem Zabrzezińskim, który w momencie zawierania wspomnianego związku małżeńskiego jeszcze żył i zapewne miał swoje plany w tej sprawie, jest zrozumiałe. Po 2 lutego roku 1508, kiedy ów magnat litewski został zamordowany przez Michała Glińskiego, młodszy Jan Zabrzeziński mógł bez narażania się na gniew ojca ujawnić i uznać swoje małżeństwo z Itamiłą Krupską. Jednak po trzech latach od zajścia tego faktu afekt Zabrzezińskiego do tajnie poślubionej wdowy po Feliksie Krupskim osłabł na tyle, że nie chciał on tego uczynić i prawdopodobnie usiłował ożenić się z inną. Dzięki temu sprawa znalazła swój finał przed sądem kościelnym, co przysporzyło nam informacji o koneksjach rodowych i rodzinnych, a także obyczajowości panującej na Litwie XV i początku XVI wieku.

Zeznanie plebana Krystyna zaświadcza nam, że Itamiła Krupska posiadała dwór Szydłowice. Nie ma pewności, czy były to Szydłowice znajdujące się w powiecie słonimskim nad rzeczką Szczarą, osada ta nie miała bowiem tradycji katolickich — w wieku XIX była tam tylko cerkiew. Majętność tę w XV wieku posiadał Michał Nacewicz, który — dotując kościół w Zelwie — zapisał mu m.in. dziesięcinę zbożową ze swego dworu w Szydłowicach⁴. Inna miejscowość tej nazwy znajdowała się w powiecie wołkowyskim. Był tam kościół drewniany pod wezwaniem Św. Trójcy, zbudowany przez Krzysztofa Wolskiego w 1600 roku⁵. Jeżeli identyfikowalibyśmy tę miejscowość z wymienioną w niniejszym źródle, to obecność ośrodka parafialnego w tej osadzie można by cofnąć do początku wieku XVI, a nawet słuszne byłoby mniemanie, że był on tam już w poprzednim stuleciu.

Szydłowice zapewne nie były odziedziczone przez Krupską po rodzicach, lecz na dobrach tych było oprawione jej wiano, ponieważ tak jak i inne dobra pozostałe po mężu przejęła jego rodzina prawem bliższości. Dobra Szydłowice przejęła później najstarsza siostra Feliksa Krupskiego, Katarzyna Turowa Świrska, która zapisała je

⁴ KDKW. T. 1, nr 266, s. 307—308.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 12. Warszawa 1892, s. 100.

następnie swemu wnukowi Mikołajowi Mikołajewicowi Bakałarowiczowi⁶.

Itamiła Krupska nie była zatem z pewnością córką Michała Nacewicza, który miał wprawdzie jedną córkę, lecz o innym imieniu, a dobra pozostałe po nim przeszły na wdowę i jej kolejnego męża Wojciecha Janowica Kłoczke⁷. W takiej sytuacji trudno jest ustalić pochodzenie tajemnie poślubionej żony Jana Janowica Zabrzezińskiego. Pochodziła ona bez wątpienia z możnej rodziny litewskiej zamieszkałej prawdopodobnie na Podlasiu, gdzie dobra swe posiadali tak Dowojnowie, jak i Zabrzezińscy.

O Feliksie Krupskim wspomina król Zygmunt Stary w dokumencie z 28 czerwca 1508 roku, potwierdzającym nadania dokonane przez Aleksandra Iwanowica Chodkiewicza na rzecz Stefana Czaplicza. Z treści tego dokumentu wynika, że Krupski przegrał z Chodkiewiczem spór o ludzi i ziemię w powiecie brzeskim, toczony przed królem Aleksandrem Jagiellończykiem⁸. Krupski musiał umrzeć najpóźniej w 1506 roku, bowiem nawet jeśli przyjmiemy, że małżeństwo wdowy po nim zostało zawarte 1 czerwca 1507 roku, to w stosunku do kobiet obowiązywał okres wstrzemięźliwości do zawarcia kolejnego małżeństwa, który musiał trwać co najmniej pół roku.

Świadkiem ze strony Jana Zabrzezińskiego był szlachcic mazowiecki Mikołaj z Rycic, po ojcu herbu Trzaska, a po matce Bolesćice⁹. Posiadał on majątek wart 100 kóp groszy, swój wiek określał na 40 lub nieco więcej lat. Służył on wcześniej u nieżyjącej już matki Feliksa Krupskiego. Młodszego Jana Zabrzezińskiego znał od dzieciństwa.

Linia obrony magnata litewskiego w rzeczonej sprawie był argument zbyt bliskiego powinowactwa zachodzącego pomiędzy nim a wdową po Feliksie Krupskim. Poprzedni mąż Itamiły Krupskiej, podobnie jak Jan Zabrzeziński, był prawnukiem Sudymunta. Zapytany, kim była z domu matka Feliksa Krupskiego, Mikołaj z Rycic odpowiedział, że była nią Anna, córka Radziwiłła Litwina, którego on osobiście nie znał, lecz znał jej brata Piotra Szostaka. Matką zaś Zabrzezińskiego była Anna, jedyna córka Nassuty, który zmarł w Grodnie, a przy którego śmierci świadek był obecny. Żony owego Nassuty

⁶ J. Wolff: *Kniazio wie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*. Warszawa 1895, s. 512, przyp. 12.

⁷ K. Pietkiewicz: *Wielkie Księstwo...*, s. 111.

⁸ *Lietuvos metrika*. T. 8 (1499–1514). Vilnius 1995, nr 327, s. 264–285.

⁹ ACI. T. 3, pars 1, nr 301, s. 141–142. Mikołaj pochodził z Rycic w powiecie przasnyskim, o jego dzieciach lub innych krewnych wspomina w swym herbarzu Kacper Niesiecki (*Herbarz Polski Kacpra Niesieckiego*. Wyd. J. N. Bobrowicz. T. 8. Lipsk 1841, s. 205).

świadek nie znał, lecz słyszał od matki Feliksa Krupskiego, że była jej rodzoną ciotką. Zapytany o to, czy Feliks Krupski i Jan Zabrzeziński mieli świadomość, w jakim stopniu są ze sobą spokrewnieni, świadek odpowiedział, że nie wie, bowiem gdy skończył służbę po śmierci swej chlebobawczyni, obaj oni byli jeszcze w wieku chłopięcym, a on opuścił te okolice. Odpowiedział nadto, że było to powszechnie znane, że Anna Krupska i Anna Zabrzezińska były siostrami ciotecznymi. Dodał też, że obie Anny były podobnej postury ciała, lecz Zabrzezińska wydawała się bardziej urodziwa.

Z zeznania tego świadka jasno wynika, że pradziadem macierzystym Jana Janowica Zabrzezińskiego i Feliksa Krupskiego był Sudymunt. Co to oznaczało w praktyce Wielkiego Księstwa Litewskiego tamtych czasów? Syn Sudymunta, Olechno z Chożowa, który już od lat czterdziestych XV wieku był bliskim współpracownikiem Kazimierza Jagiellończyka, już w drugiej połowie tego wieku był jedną z najbardziej wpływowych osób na Litwie. Nie można zgodzić się z Adamem Bonieckim, że ojciec Olechny Sudymuntowica był drobnym bojarzem¹⁰, bowiem gdyby tak było, to Olechno nie miałby dostępu do młodocianego w pierwszych latach sprawowania władzy wielkoksiążęcej na Litwie Kazimierza Jagiellończyka, nad którym opiekę sprawowała grupa możnych litewskich. Ostatnio Marceli Antoniewicz utożsamiał Sudymunta, ojca Olechny, z cześnikiem Witolda, uważając go za syna Dorgisa Syrpuciewicza, który w Horodle przyjął herb Trąby¹¹ — w Horodle nie wystąpili drobni bojarzy. Dopuszczenie do wielkiego księcia kogoś obcego, kto mógł mieć wpływ na młodego monarchę, nie wchodziło chyba w rachubę. Będąc jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem, Olechno uzyskał w 1448 roku urząd podczaszego litewskiego, a w 1453 roku nazwany był najwyższym łóźniczym¹². Brał udział w bitwie pod Chojnicami, o czym dowiadujemy się z różnych źródeł. Według relacji Macieja Strykowskiego, Sudymuntowicz miał w tej bitwie uratować życie królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi¹³. Znaj-

¹⁰ A. Boniecki: *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*. Warszawa 1883, s. 25.

¹¹ M. Antoniewicz: *Manifestacja genealogiczna w herbie złożonym biskupa Pawła Olgimunta księcia Holszańskiego*. W: *Prace Naukowe WSP w Częstochowie*. Seria: „Zeszyty Historyczne”. Z. 4. Częstochowa 1997, s. 406–408.

¹² W. Jarmolik: *Kariery polityczne dworzan litewskich Kazimierza Jagiellończyka*. W: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*. Toruń 1996, s. 93–101.

¹³ M. Strykowski: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojskiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*. Opr. J. Radziszewska. Warszawa 1978, s. 485.

duje to potwierdzenie w wykazie jeńców opublikowanym w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez M. Biskupa, wśród których znalazł się Olechno Sudymuntowic¹⁴. W 1476 roku, po śmierci Michała Kieżgajły, Olechno Sudymuntowic otrzymał urzędy wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego, które dzierżył aż do śmierci około 1491 roku.

Dzięki swojej wysokiej pozycji mógł wchodzić w parantelę z tak wybitnymi rodzinami litewskimi, jak Moniwidowicze czy kniaziowie Holszańscy. Jadwiga, córka Jana Moniwidowicza, była jego żoną, a jej siostra Zofia została żoną jego siostrzeńca Mikołaja Radziwiłła¹⁵. Córka Olechny Sudymuntowica imieniem Zofia została drugą żoną kniazia Aleksandra Jurewica Holszańskiego. Fakt ten nastąpił przed 13 sierpnia 1490 roku, kiedy to Olechno zapisał swej córce Zofii, żonie kniazia Aleksandra, majątności Chożów i Zaozierze¹⁶. Dalsze trzy córki Olechny zostały żonami (nieznana z imienia) Stanisława Kieżgajły, (Aleksandra) Mikołaja Tęczyńskiego i (Jadwiga) *primo voto* Jana Kontowta, *secundo voto* Stanisława Bartoszewica Montowtowicza. Z nich tylko Mikołaj Tęczyński nie należał do elity litewskiej, był bowiem magnatem z Korony, a pod koniec życia został wojewodą ruskim. Poległ w czasie wyprawy mołdawskiej Jana Olbrachta w 1497 roku. Z córką Mikołaja Tęczyńskiego i Aleksandry, Barbarą, ożenił się w 1511 roku późniejszy hetman Jan Tarnowski¹⁷. Pozostali zięciowie Olechny Sudymuntowica stanowili ścisłą elitę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stanisław Janowic Kieżgajło był od 1485 roku starostą żmudzkiem, a do tego w 1499 otrzymał kasztelanię trocką, którą to godność piastował do 1522 roku. Jan Kontowt był synem starosty żmudzkiego Mikołaja; Stanisław Montowtowicz od 1493 był starostą w Puniach, a od 1499 roku był namiestnikiem Briańskim, który w maju 1500 roku dostał się do niewoli.

Może więc dopiero dzięki wejściu w parantelę z rodziną Olechny Sudymuntowicza kniaź Aleksander Holszański uzyskał starostwo grodzieńskie (ok. 1485 roku), a następnie już po śmierci swego teścia

¹⁴ M. Biskup: *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*. Prz. Hist. 1965, T. 56, z. 1, s. 102; W. Jarmolik: *Kariery polityczne dworzan...*, s. 94–96.

¹⁵ K. Pietkiewicz: *Wielkie Księstwo...*, s. 84.

¹⁶ J. Wolff: *Kniaziowie litewsko-ruscy...*, s. 102, przyp. 3; J. Ochmański: *Narodowość Mikołaja Hussowskiego w świetle jego autografu*. W: *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane Profesorowi Ludwikowi Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Warszawa 1985, s. 312–318 — autor ten uważa odmienne niż J. Wolff, że była ona matką również dwóch starszych synów swego męża, a mianowicie Janusza i Jerzego Aleksandrowiców.

¹⁷ W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski*. Warszawa 1985, s. 250.

kasztelanię wileńską. Synem z tego małżeństwa był późniejszy biskup wileński Paweł Holszański.

Zasadą umacniającą pozycję możnowładcy było obsadzanie urzędów swoimi krewnymi bądź powinowatymi, przez co tworzyło się grupę nacisku mającą realną siłę w państwie. Popatrzmy zatem, jak przebiegała kariera krewnych i powinowatych Olechny Sudymuntowica u jego boku. Najbardziej widoczny był jego siostrzeniec Mikołaj Radziwiłłowic, który ostatecznie w 1491 roku, po śmierci Olechny, objął oba najwyższe urzędy w państwie¹⁸. Jego kariera kształtowała się u boku Sudymuntowica. Staje się zatem dla nas jasne, że właśnie jako siostrzeniec Olechny Mikołaj Radziwiłł miał szansę wybić się na najwyższe urzędy państwowe. Brat Mikołaja, Piotr Radziwiłłowic, którego przydomek, czy może przezwisko Szostak znamy z wyżej przedstawionego źródła, był w latach 1496—1499 podkomorzym Wielkiego Księstwa Litewskiego i starostą w Ejszyszkach¹⁹. Córka Mikołaja Radziwiłła, Anna, była matką ostatnich Piastów mazowieckich. Tym samym i Piotr Iwaszkowic Dowojnowicz był spowinowacony z księciem mazowieckim Konradem Rudym, skoro jego żona Anna była ciotką księżnej Anny Konradowej.

Drugi ze szwagrów Olechny Sudymuntowica, Jan Naszuta, był z pochodzenia Mazowszaninem i jak informuje nas kronika Bychowca, w czasie po zamachu na Zygmunta Kiejstutowica stanął po stronie jego syna Michała i razem z nim uciekł na Mazowsze²⁰.

Relacja kroniki litewskiej co do pochodzenia Naszuty z Mazowsza znajduje potwierdzenie w istnieniu kasztelana wiskiego o imieniu Naszut w latach 1353—1383²¹, a nie jest wykluczone, że Naszut, który otrzymał wraz z bratem Maciejem od wielkiego mistrza krzyżackiego Ludolfa Königa już w 1343 roku dobra Sochanino na prawie chełmińskim i Naniec i Śmiechowo na prawie polskim²², mógł być jego krewnym. Kasztelan wiski był zapewne dziadem Jana Naszuty, który był żonaty z córką Sudymunta. Znaalezienie się potomka mazowieckiego Naszuty na Podlasiu mogło nastąpić po objęciu władzy na tym terenie przez księcia Janusza Starszego, a nawet po przejściu w zastaw od Siemowita IV ziemi wiskiej, czyli na samym początku XV wieku.

¹⁸ K. Pietkiewicz: *Wielkie Księstwo...*, s. 16.

¹⁹ Tamże, s. 212—213.

²⁰ *Chronika Bychowca*. Moskwa 1966, s. 93: „[...] a Jurij Nosuta bezał v Mazoviju, tak kak byl rodom mazur.”; S. Wysłouch: *Dobra Szereszewskie...*, s. 59.

²¹ A. Supruniuk: *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374—1426)*. Warszawa 1998, s. 220.

²² *Księga komturstwa gdańskiego*. Wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa. Warszawa—Poznań—Toruń 1985, nr 15, s. 134—135.

Popieranie sprawy Michałuszki przez Jana Naszotę nie potrwało długo, już bowiem w 1444 roku wystąpił on jako namiestnik kamieniecki, co oznaczało jego przyjęcie do łask nowego wielkiego księcia litewskiego²³. Prawdopodobnie z trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł, popierając Michałuszkę, wybawili go teść i szwagier, którzy pomogli mu nie tylko otrzymać starostwo, lecz także uzyskać potwierdzenie wcześniejszych nadań hospodarskich. Jan Naszuta pozostawił ze związku z nieznaną z imienia siostrą Olechny Sudymuntowica jedyną spadkobierczynię, córkę Annę, która została wydana za Jana Jurewica Zabrzezińskiego, o czym dotychczas wiedzano z wyroku króla Zygmunta Starego z 1522 roku²⁴, a co potwierdza nam teraz zeznanie Mikołaja z Rycic — o 12 lat wcześniejsze od wspomnianego wyżej wyroku króla Zygmunta.

Według tablicy genealogicznej Zabrzezińskich, zamieszczonej w pracy Krzysztofa Pietkiewicza, pierwszą żoną Jana Janowica Zabrzezińskiego była Barbara Kieżgajłówna, lecz niestety nie znamy dokładnej daty zawarcia tego małżeństwa. Źródło, które eksplorujemy w niniejszej pracy, a mianowicie akta sprawy o unieważnienie *matrimonium in pectore* z Itamiłą Krupską, wskazuje nam, że zawarcie małżeństwa z Kieżgajłówną nie mogło nastąpić wcześniej niż po wydaniu wyroku przez biskupa Erazma Ciołka (19 kwietnia 1510), czyli w końcu kwietnia 1510 roku²⁵. Zapewne parantelą, wiekiem, majątkiem i innymi przymiotami Kieżgajłówna przewyższała wdowę po Feliksie Krupskim i może te względy zadecydowały o niechęci Zabrzezińskiego do zalegalizowania małżeństwa z Krupską. W aktach wspomnianego procesu nic nie mówi się o potomstwie Itamiły tak z pierwszego małżeństwa, jak i z *matrimonium* będącego przedmiotem rozprawy przed sądem biskupa Erazma Ciołka. Fakt braku potomstwa z obu związków mógł zaważyć również na niekorzyść wdowy po Feliksie Krupskim. Barbara Kieżgajłówna była zatem pierwszą legalną żoną Jana Janowica Zabrzezińskiego. Według ustaleń Krzysztofa Pietkiewicza, była ona córką Stanisława Janowica Kieżgajły i jego pierwszej żony, nieznaney z imienia córki Olechny Sudymuntowica, poślubionej jeszcze przed 1492 rokiem²⁶. W oparciu o przedstawione wiadomości Barbara była spokrewniona ze swym

²³ Akty odnoszące się do historii Zachodniej Rosji. T. 1. St. Petersburg 1846, s. 58.

²⁴ S. Wysłouch: *Dobra Szereżewskie...*, s. 59, przyp. 8.

²⁵ ACI. T. 3, pars 1, nr 313, s. 147.

²⁶ K. Pietkiewicz: *Kieżgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku. Ze studiów nad rozwojem własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w średniowieczu*. Poznań 1982, s. 39.

mężem w trzecim stopniu, co można zilustrować na poniższym schemacie:

Sudymunt

Olechno		N. × Jan Naszuta
N. × Stanisław Kieżgajło		Anna × Jan Jurewic Zabrzeziński
Barbara	×	Jan Janowic Zabrzeziński

Nie mamy informacji o tym, czy starano się o dyspensę na to małżeństwo, czy też nie miano świadomości co do tak bliskiego spokrewnienia, bo przecież zachodziła potrzeba dyspensowania, by małżeństwo to można było uznać za ważne.

Na podstawie informacji o wieku świadka Mikołaja z Rycic, który w momencie składania zeznań liczył nieco ponad czterdzieści lat, możemy określić w czasie inne fakty. Jak zeznał, był on sługą Anny Radziwiłłówny, matki Feliksa Krupskiego, po której śmierci odszedł ze służby i opuścił Litwę. Gdy ten fakt nastąpił, to Jan Zabrzeziński i jego kuzyn Feliks Krupski byli w wieku chłopięcym. Jeśli zatem założymy, że świadek rozpoczął służbę 25 lat przed złożeniem zeznań, wówczas jej początek musiałby przypaść nie wcześniej niż w 1484 roku. To założenie pozwala nam bliżej dookreślić moment śmierci Jana Naszuty, teścia Jana Jurewica Zabrzezińskiego. Musiał on umrzeć nie wcześniej niż właśnie w tym roku, świadek zeznał bowiem, że gdy Naszuta umierał w Grodnie, to przebywał tam ze swą chlebobawczynią. Żona Naszuty, nieznana z imienia córka Sudymunta, już wtedy nie żyła i świadek jej nie znał. Gdy weźmiemy pod uwagę datę objęcia pierwszego urzędu (marszałka hospodarskiego) przez Jana Janowica Zabrzezińskiego (21 listopada 1503), to data jego urodzin przypaść musiała na wczesne lata osiemdziesiąte XV wieku, a zatem kiedy umierał w 1537 roku mógł liczyć około 55 lat. Podobnie możemy określić wiek Feliksa Krupskiego. Nic nie wiemy o piastowanych przez niego urzędach, co wcale nie znaczy, że nie posiadał jakiegoś starostwa. Jak wspomnieliśmy, zmarł on najpóźniej w 1506 roku, ale też i niewiele wcześniej. Zatem jego małżeństwo z Itamiłą trwało bardzo krótko, mogło bowiem być zawarte już po 1500 roku.

Postaramy się teraz odpowiedzieć na pytanie, kim był mąż Anny Radziwiłłówny, a ojciec Feliksa Krupskiego. W aktach omawianej sprawy ani słowem o nim nie wspomniano. Otóż w dniu 5 października 1511 roku król Zygmunt Stary wyznaczył jako dzielniczych w sprawie majątków ojczystych pomiędzy kniażną Katarzyną Bogdanową Śworską a jej rodzonymi siostrami, pannami Elżbietą, Zofią i Anną Krup-

skimi, panów Piotra Olechnowicza i Jakuba Kuncewicza²⁷. W 1522 roku Katarzyna pozwała swe siostry Krupskie o to, że od 16 lat władają majątkiem po nieboszczyku bracie Szczęsnym Krupskim, a jej części nie dają²⁸. Jeśli więc odejmiemy owe 16 lat od roku 1522, to data śmierci Feliksa Krupskiego wypadnie w 1506 roku. Dopiero w akcie z 1532 roku dowiedzieć się możemy, kim był ojciec Feliksa i jego czterech sióstr. Hanna Piotrówna Krupska Dowojnianka zapisała swemu mężowi Florianowi Radogożskiemu dobra Szydłowice i Krupy, które otrzymała w dziale z siostrami pannami Krupskimi i kniaźną Katarzyną Świrską, żoną Bogdana Michałowica zwanego Tur²⁹. Mamy zatem do czynienia z przedstawicielami rodu Dowojnowiczów, a konkretnie z potomstwem Piotra. O przodku rodu imieniem Dowojno znajdujemy informację w kronice Bychowca, że przyczynił się do zwrócenia relikwii Krzyża Świętego i ożenił się z szlachcianką polską z rodu Awdańców, której herb potem przejął³⁰. Wiadomo jednak, że na zjeździe unijnym w Horodle Dowojno otrzymał herb Zaręba i ten herb odziedziczyli jego synowie³¹. Znamy trzech braci Dowojnowiczów: Olechnę, Andrzeja i Iwaszka. Jakoż i znajdujemy dalszą informację o Piotrze Dowojnowiczu w dokumencie jego matki Anny, wdowy po Iwaszku Dowojnowiczu z 25. maja 1460 roku, że nie wyraził on zgody na uposażenie kościoła w Krupie, mimo że jego siostry Helena i Juliana taką zgodę wyraziły³².

Ostatnio Beata Możejko zwróciła uwagę na listy starosty bielskiego Iwaszka Dowojnowicza i jego żony Anny, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Gdańsku³³. Szczególnie interesujący jest list Anny z 25 kwietnia 1454 roku, w którym grozi ona mieszczaninowi gdańskiemu Piotrowi Salczowiczowi, że dziesięciokrotnie odbije sobie na nim i na współmieszczanach szkody, jakie jej ów Piotr wyrządził, nie przysławszy do Grodna przyrzeczonych jej nasion ogrodowych, dzwonu i innych towarów³⁴. Wiadomość o piastowanym starostwie w Bielsku

²⁷ *Litovskaja Metrika. Knigi sudnych del.*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”. T. 20. St. Petersburg 1903, cz. 2, nr 162 i 163, kol. 782—785.

²⁸ J. Wolff: *Kniazowie litewsko-ruscy...* s. 512, przyp. 9.

²⁹ Tamże, s. 512, przyp. 11.

³⁰ *Chronika Bychowca...*, s. 65—67

³¹ W. Semkowicz: *Dowojnowicz Olechno*. W: PSB. T. 5, s. 360; J. Suchocki: *Geneza litewskiej legendy etnogenetycznej*. Zap. Hist. 1987, T. 52, z. 1, s. 42.

³² KDKW, nr 233, s. 260—263.

³³ B. Możejko: *Starosta Bielski Iwaszko Dowojnowicz w sporze z mieszczanami gdańskimi. Nieznane źródła do badań nad mentalnością szlachecką i bielską hierarchią urzędniczą*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S. K. Kuczyński. T. 8. Warszawa 1999, s. 207—218.

³⁴ AP w Gdańsku, Dokumenty i listy, 300 D/6, 35.

Podlaskim przez Iwaszka Dowojnowicza dotychczas nie była znana historiografii. Gdy chodzi o jego jedyne go syna, to po raz ostatni w źródłach spotykamy Piotra Iwaszkowica Dowojnowicza w 1501 roku, gdy posłował od wielkiego księcia Aleksandra i sejmu litewskiego do panów Królestwa Polskiego w sprawie odnowienia unii obu państw³⁵. Dzisiaj możemy dopowiedzieć do jego krótkiego biogramu, że był żonaty z Anną, córką Radziwiłła, a wnuczką Sudymunta, był ojcem jednego syna Feliksa (Szczęsnego) i czterech córek. Przez żonę był spowinowacony z Radziwiłłami, Janem Zabrzezińskim, Stanisławem Kieżgajłą i innymi, a licznie rozrodzone rodzeństwo stryjeczne tworzyło również zwartą grupę nacisku. Jak wspomnieliśmy wyżej, Piotr Iwaszkowicz Dowojnowicz po raz ostatni w źródłach wystąpił w 1501 roku, a jeszcze za panowania Aleksandra, czyli przed sierpniem 1506 roku, musiał umrzeć, skoro proces z Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem o dobra i ludzi w powiecie brzeskim zakończony wyrokiem króla Aleksandra Jagiellończyka prowadził już jego syn Feliks (Szczęsny).

Feliks Piotrowicz Dowojnowicz Krupski był ostatnim męskim przedstawicielem najmłodszej linii Dowojnowiczów i niezbyt długo przeżył ojca. Pomimo że był żonaty ze znaną z prezentowanego źródła Itamiłą, zszedł z tego świata nie pozostawiawszy potomstwa, co wynika z procesów majątkowych toczonych przez jego siostry, gdzie ani słowem nie wspomina się o żyjącym potomstwie zmarłego Feliksa Krupskiego. Brak potomstwa mógł wynikać zarówno z bezpłodności któregoś z małżonków, jak i ze zbyt krótkiego trwania małżeństwa.

Przedstawiona garść dociekań nad powiązaniem rodzinnymi elity litewskiej skupionej wokół Zabrzezińskich pozwala na refleksję na temat przyczyn i skutków tragedii Jana Jurewica Zabrzezińskiego i jego rywala Michała Glińskiego. Książ Michał Gliński był człowiekiem zupełnie obcym w północno-zachodniej części Wielkiego Księstwa Litewskiego i nie miał tak szerokiego oparcia w krewnych i powinowatych, jak jego rywal Jan Zabrzeziński. Gdy więc Michał Gliński chciał osadzić na starostwie lidzkim swego ciotecznego brata Andrzeja Drożdżę, które to starostwo król Aleksander Jagiellończyk właśnie odjął zięciowi Jana Jurewica Zabrzezińskiego Jerzemu Iwanowiczowi Iliniczowi, napotkał na zdecydowany opór ze strony Zabrzezińskich i ich adherentów. Trzeba też tutaj jeszcze nadmienić, że Barbara, żona Olechny Dowojnowicza, była rodzoną siostrą Iwana Ilinicza, ojca wspomnianego wyżej starosty lidzkiego³⁶. Wieś Krupa, posiadłość młodszej

³⁵ *Akta unii*, nr 78, s. 131–133.

³⁶ W. Semkowicz: *Dowojnowicz Olechno...*, s. 360.

gałęzi Dowojnowiczów, od której przyjął nazwisko Szczęsny Dowojnowicz i jego żona Itamiła, leżała właśnie w powiecie lidzkim³⁷. Jan Zabrzeziński wraz z rodziną nie dopuścił do objęcia starostwa przez Drożdżę i tak rozpoczęła się dramaturgia wydarzeń z udziałem Gliniskich i Zabrzezińskich. Na nieszczęście dla Gliniskiego zmienił się władca, którym został Zygmunt Stary — bardziej podatny na podszepty stronnictwa Zabrzezińskich³⁸. Zaczęło się od zeznania Fiodora Kołontajewa, który zaświadczył przed królem Zygmuntem I Starym, iż książę Michał Gliniski rozpowszechniał informacje o zamiarze nowego króla nawracania prawosławnych siłą na katolicyzm³⁹, czym miał podburzać znaczną część społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z listu tego księcia do gdańszczan z 15 czerwca 1509 roku dowiadujemy się, że był on gorliwym katolikiem⁴⁰. Skarżył się on w tym liście, że wielki książę moskiewski zmusza go do chodzenia do cerkwi, co jest mu niemiłe jako katolikowi i prosił radę miasta Gdańska o wstawiennictwo u króla. Nie względy religijne były zatem przyczyną buntu i klęski księcia Michała Gliniskiego, lecz brak zakorzenienia rodzinnego w elicie litewskiej, do której wprowadził się z łaski króla Aleksandra Jagiellończyka, a która nie zaakceptowała go w swoim gronie. Elita litewska postąpiła z nim podobnie jak ponad pół wieku wcześniej postąpiono z księciem Michałuszką Zygmuntovicem — nie dopuściła go do powrotu, obawiając się represji z jego strony, gdyby utrzymał swoją wysoką pozycję u boku monarchy.

³⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 4. Warszawa 1883, s. 728.

³⁸ J. Radziszewska: *Przekaz Rumiancowski Ruskiego wriemiennika jako źródło do genezy i przebiegu buntu Michała Gliniskiego*. W: „Historia i Współczesność”. T. 8: *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*. Red. A. Kunisz. Katowice 1982, s. 119.

³⁹ *Akty odnoszące się do historii jużnoy i zapadnoy Rossii*. Sobrannye i izdannyye Archeograficeskoju Kommissiiju. T. 1. St. Petersburg 1881, nr 46, s. 35–36 (21 marca 1508).

⁴⁰ AP w Gdańsku, 300 D/8, 154.